



# W Rodzinie Józefa

NUMER 2/2024 (176) GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

**RODZINĘ ULMÓW PAN NASZ,  
ZA PRZYKŁAD DZIŚ NAM DAJE**



„Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twojego przyjścia w chwale” – w czasie każdej Mszy Świętej wypowiadając te słowa wyznajemy naszą wiarę śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Wypowiadamy te słowa wspólnie, ale różnorodnie. Czasem wymawiamy je z pełną świadomością, chyba częściej „z rozędu”, mechanicznie. Tajemnica śmierci i zmartwychwstania Jezusa stoją w tych świętych dniach bardziej niż kiedykolwiek w centrum Eucharystii. Smutek Wielkiego Piątku i radość Wielkiej Nocy tworzą dramatyczną, pełną napięć całość. Poruszamy się między skrepowaniem i uwolnieniem. Świętujemy uroczyste tajemnice naszej wiary, ale często wkradają się też wątpliwości. Jak można i trzeba to wszystko rozumieć, zwłaszcza teraz, w tym czasie w którym niemal wszystko się kwestionuje? Dlaczego Jezus musiał umrzeć na krzyżu? Czy On naprawdę zmartwychwstał? A jeśli tak, to jakie może mieć to dla nas dziś znaczenie.

19 marca, w dniu, kiedy przeżywaliśmy odpust parafialny, do naszego Sanktuarium zostały uroczyste wprowadzone relikwie błogosławionej rodziny Ulmów. Józef i Wiktoria Ulmowie oraz ich dzieci byli rodziną, pochodzącą z podkarpackiej wsi Markowa, w powiecie łańcuckim. Zostali zamordowani przez niemiecką żandarmierię za pomoc Żydom udzielaną im podczas II wojny światowej. Zostali beatyfikowani 10 września 2023 roku.

Jan Paweł II w encyklice „Fides et ratio” napisał: „Męczennik jest najbardziej autentycznym świadkiem prawdy o życiu. Wie, że dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem znalazł prawdę o własnym życiu, i tej pewności nikt ani nic nie zdoła mu odebrać. Ani cierpienie, ani śmierć zadana przemocą nie skłonią go do odstąpienia od prawdy, którą odkrył, spotykając Chrystusa. Oto dlaczego po dziś dzień świadectwo męczenników nie przestaje fascynować, znajduje uznanie, przyciąga uwagę i pobudza do naśladowania”. Chcemy i my, zainspirować się świadectwem błogosławionych Męczenników z Markowej.

MW

## W NUMERZE:

- Rekolekcje, odpust parafialny i peregrynacja relikwii błogosławionych Ulmów
- Parafialna Droga Krzyżowa
- Pielgrzymka na Święty Krzyż
- Wielki tydzień w parafii
- Bohaterowie kieleckiej ziemi
- Katecheza proboszcza
- Macierzanki
- Kurs EMAUS
- Domowy Kościół
- Serce dla hospicjum
- Słowo proboszcza

## Rekolekcje, odpust parafialny i peregrynacja relikwii błogosławionych Ulmów

Tradycyjnie, jak co roku 19 marca w naszej parafii przeżywaliśmy uroczystość odpustową ku czci św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. W tym roku wpisała się ona w nasze parafialne rekolekcje wielkopostne, które prowadził ks. Prof. Waldemar Janiga. Tego dnia w naszym sanktuarium modliliśmy się także przy relikwiach błogosławionej rodziny Ulmów.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił biskup pomocniczy diecezji kieleckiej Marian Florczyk, który zwrócił uwagę, że żyjemy w czasach, gdzie na porządku dziennym są konflikty i podziały.

Między błogosławionymi Ulmami, a świętym Józefem nie ma konfliktu. Dobre serca się nie konflikują, one łączą się w miłości, zgodzie i szacunku. Oni żyli Bogiem oraz wiarą w Niego. A jak jest z nami? Skonfliktowaliśmy się jako naród, a także w codziennych relacjach, a nawet w rodzinach. Rodzą się kolejne podziały i głośnie są wulgarne słowa. Wszędzie wydaje się, że jest mściwość i nienawiść. Zatraciliśmy mądrość i pogubiliśmy wartości, a to na nich powinniśmy budować społeczeństwo i wspólnotę ludzką - mówił biskup.

We mszy świętej odpustowej licznie uczestniczyły małżeństwa, rodziny, dzieci i młodzież, a także wspólnoty parafialne, które modliły się i czuwały przy relikwiach błogosławionych Ulmów. Wiktoria i Józef Ulmowie wraz z siedmiorgiem dzieci, w tym jednym w łonie matki, zostali rozstrzelani w 1944 roku za pomoc i udzielenie schronienia prześladowanym Żydom. Wiele osób nazywa ich miłosiernymi Samarytanami z Markowej. W Ewangelii św. Jana czytamy, że „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” i to właśnie oni pokazali tę miłość swoim życiem. Błogosławieni Ulmowie dają przykład i są wzorem do naśladowania dla małżonków i całych rodzin. Uczą nas budowania życia małżeńskiego na fundamencie wiary i bezwarunkowej miłości bliźniego. Pokazują, jak kochać, być cierpliwym, troszczyć się o siebie nawzajem i przyjmować nowe życie z radością i odpowiedzialnością. Wskazują, jak stawiać czoła złu i zło dobrem zwyciężać.

Historia życia i postawa błogosławionej rodziny Ulmów zmusza nas do refleksji nad swoim życiem. Warto pomyśleć, jakimi wartościami się kierujemy i co jest dla nas najważniejsze. Być może przeżywamy w swoich rodzinach jakieś trudności, kryzysy lub cierpimy z różnych powodów, jednak ważne jest to, żeby się w tym wszystkim nie pogubić, być wiernym i postępować zgodnie ze swoim sumieniem, bo przykład rodziny Ulmów daje też nadzieję, że cierpienie ma sens. Każde trudne doświadczenie do czegoś prowadzi, nawet jeśli na początku tego nie rozumiemy.

*Święty Józefie i błogosławiona rodzino Ulmów uczcie nas wzajemnej miłości i módlcie się za nami.*







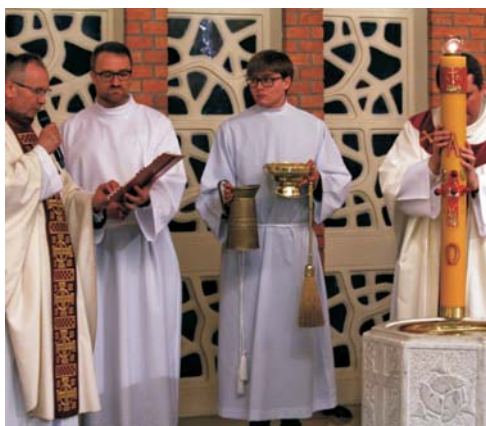
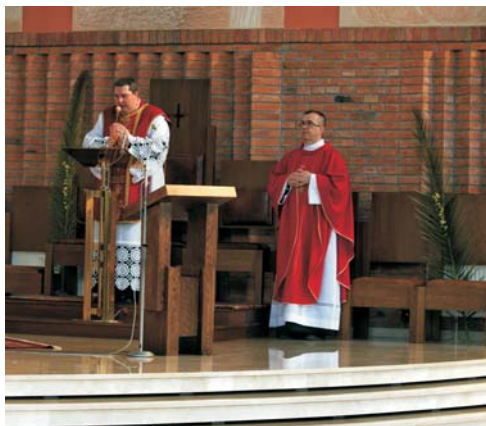
# Parafialna Droga krzyżowa



To już kolejny raz, gdy w czasie Wielkiego Postu, pielgrzymowaliśmy na Święty Krzyż. W tym wyjątkowym miejscu, uświęconym przez obecność relikwii drzewa Krzyża Świętego, odprawiliśmy nabożeństwo drogi krzyżowej i Eucharystię. Był to piękny czas refleksji i modlitwy oraz osobistego przygotowania się do Świąt Wielkanocnych. W ciszy klasztornych krużganków mogliśmy rozmyślać i wspólnie wyrażać wdzięczność Jezusowi Chrystusowi za Jego miłość okazaną nam na drzewie krzyża, dla naszego zbawienia.

*ks. Robert Kowalski*







## Józef Czarniecki - cichy bohater I wojny światowej

W czasie I wojny światowej, gdy Kielce wielokrotnie zmieniały swojego właściciela, panowała trudna sytuacja związana z głodem, chaosem oraz działaniami wojskowymi, które powodowały zniszczenia. W tej trudnej rzeczywistości to Józef Czarniecki, skromny kasjer kieleckiego magistratu, podjął kierowanie życiem miasta.

Józef Czarniecki wywodził się z rodu wielkiego hetmana Stefana Czarnieckiego. Urodził się w 1866 roku w rodzinnym majątku w Nawarżycach. Po ukończeniu gimnazjum w Pińczowie, rozpoczął pracę jako urzędnik w kieleckim rządzie gubernialnym, gdzie z czasem awansował na stanowisko kasjera. Oprócz pracy zawodowej, angażował się również w różne inicjatywy społeczne i sportowe. Był członkiem kieleckiej Straży Ogniowej, gdzie należał do oddziału weteranów aż do 1928 roku. Ponadto, był aktywnym członkiem i założycielem Kieleckiego Towarzystwa Cyklistów, co odzwierciedlało jego zainteresowania sportowe i pasję do jazdy na rowerze. Przyniósł się do budowy toru rowerowego w Kielcach, na którym uczestniczył w różnego rodzaju wyścigach.

Żona Józefa, Maria, była wdową po muzyku Edwardzie Kozłowskim. Z związku z Czarnieckim urodziło się troje dzieci: Anna (o której mogliśmy przeczytać w ostatniej gazecie parafialnej "W rodzinie Józefa"), Jerzy i Zbigniew, którzy wychowywali się razem z Edmundem i Janką, pozostała dwójka z pierwszego małżeństwa Marii.

Józef Czarniecki w czasie I wojny światowej pomagał mieszkańcom Kielc przetrwać trudne czasy okupacji. Rosjanie ewakuowali wszystkie instytucje z miasta. Prezydent Kielc, Edward Winnicki, który był zmuszony do opuszczenia miasta, powierzył swoje obowiązki Józefowi. Czarniecki tym samym został osobą odpowiedzialną za prowadzenie spraw administracyjnych Kielc. Choć nie walczył na froncie z karabinem, jego odwaga obywatelska i patriotyzm wyrażały się w działaniach na rzecz zapewnienia miastu niezbędnych zasobów oraz w ochronie interesów mieszkańców. Wykazał się odwagą cywilną i przeciwstawiał się władzom okupacyjnym. Dbał o to, by miasto nie zostało doszczętnie splądrowane. Już od 12 sierpnia 1914 roku oddał się pod rozkazy Józefa Piłsudskiego, co świadczyło o jego gotowości do działania na rzecz sprawy narodowej. Organizując zaopatrzenie w żywność, mundury i broń, Józef Czarniecki przyczynił się do umocnienia zdolności obronnych miasta i podtrzymania na duchu jego mieszkańców. Obowiązki prezydenta miasta Kielc pełnił w latach 1914-1915. Mówiono, że przez całe 40 lat swojej pracy w magistracie nie wziął ani jednego dnia urlopu.

6 sierpnia 1933 roku ukazał się nekrolog w "Gazecie Kieleckiej", który podkreślał wkład i heroizm Józefa Czarnieckiego w czasie I wojny światowej. Oto jego fragment: "Podczas wielkiej wojny światowej, gdy cały Zarząd Miasta uciekł, obawiając się okupacji niemieckiej, zmarły wytrwał na stanowisku, niejednokrotnie z narażeniem życia, osłaniając miasto przed ciężarami wojny. Był aresztowany kilkakrotnie i groziła mu kara śmierci. W tym ciężkim okresie Józef Czarniecki dobrze zasłużył się Kielcom, gdzie zastępował i pełnił funkcję prezydenta miasta, znosząc wszystkie przykrości związane z okupacją pruską. /.../ Gdy Rosjanie ewakuowali Kielce, a Niemcy jeszcze nie objęli w posiadanie miasta, Józef Czarniecki był naczelnikiem Straży Obywatelskiej i komendantem Straży Pożarnej, która za czasów carskich była jedyną organizacją polską i obywatelską".



## Dary Ducha Świętego i prośby Modlitwy Pańskiej w życiu chrześcijanina.

### Dar bojaźni i dar rady.

Modlimy się codziennie w modlitwie Pańskiej niech się święci imię Twoje. A w jaki sposób to imię Boże zostanie uświęcone? Św. Augustyn sugeruje, że będziemy potrafili uświęcić imię Boże wtedy, gdy będziemy mieli dar bojaźni Bożej.

Prosząc więc „święć się imię Twoje” wchodzimy w zamysł Boży, uświęcenie Jego imienia objawionego Mojżeszowi a następnie objawionego w Jezusie przez nas i w nas w każdym narodzie i w każdym człowieku. Jednak mówiąc „niech się święci imię Twoje” nie oznacza, że Bóg jest uświęcany przez nasze modlitwy. On jest zawsze święty ale prosimy, aby Jego imię było święcone w nas, którzy w Jego chrzcie jesteśmy uświęceni, abyśmy wytrwali w tym czym na chrzcie zaczynamy.

Kiedy prosimy o święcenie Jego imienia to chcemy żeby w nas Jego imię zostało uświęcone przez uczynki sprawiedliwości oraz przez łaskę Ducha świętego. Abyśmy mogli takiego uświęcenia doznać potrzebujemy pomocy Jego miłosierdzia, potrzebujemy jego darów. Modląc się o to by imię Boga było przez ludzi uznawane za Święte oznacza, że chcemy aby nie było nic świętszego i aby ludzie bali się obrażać Boga. A więc tam jest święte imię Boga gdzie ludzie wzywają Go ze czcią i bojaźnią aby Go nie obrazić.

Za wskazówką św. Augustyna pamiętajmy więc, aby uświęcić imię Boga potrzebujemy daru bojaźni Bożej. Czym jest dar bojaźni Bożej? Dar bojaźni Bożej jest takim usposobieniem duszy, które sprawia, że pod działaniem Ducha Świętego odczuwa się wielki szacunek do Bożego majestatu. Człowiek ma bezgraniczne upodobanie w Jego ojcowskiej dobroci oraz odczuwa wstręt i odrazę do wszystkiego, co mogłoby obrażać tak dobrego, miłosiernego Ojca. „W duszy ożywionej tym darem pisze św. Teresa z Avila- góruje ponad wszystkim bojaźń obrażania Boga, swego Pana i gorące pragnienie, by czynić we wszystkim Jego świętą wolę”. Pod wpływem tego daru bojaźni Bożej, Maryja Panna wypowiedziała swoje fiat, kiedy wraz ze św. Józefem poddała się rozkazom Anioła, uciekając do Egiptu przed grożącym Dzieciątku Jezus niebezpieczeństwem.

Jak wzrastać w bojaźni Bożej?

Najpierw trzeba rozpoznać ten dar, gdy jest nam dany. Powinniśmy modlić się o bojaźń Bożą jak uczy nas psalmista „Skońń moje serce ku bojaźni Twego imienia”(Ps 86,11b). Częste rozważanie wielkich dzieł Bożych z historii zbawienia może wzbudzić w chrześcijaninie bojaźń Bożą „Jeśli będziesz tego szukał jak srebra i pragnął jak największych skarbów, wtedy zrozumiesz, czym jest bojaźń Boża i będzie ci dane poznanie Boga”(Prz 2,4-5). Możemy wzrastać w bojaźni Bożej okazując Bogu posłuszeństwo i naśladować Go. Mojżesz zachęca do tego Izraelitów: „Niech bojaźń Boża, twojego Boga, przejmie ciebie samego, twoich synów i wnuków; przestrzegaj przez wszystkie dni twojego życia nakazów, które ci ogłosiłem, aby były przedłużone dni twoje”(Pwt 6,2).

Kiedy jeszcze wzrastamy w bojaźni Bożej? Wtedy gdy w naszym życiu chcemy pełnić wolę Bożą w każdym dniu. Wtedy gdy lękamy się grzechu, który zrywa przyjaźń z Bogiem. Trwając w radosnym czasie świętowania Zmartwychwstania Pańskiego przygotowujemy się do przeżycia Pięćdziesiątnicy tej chwili, gdy Duch Święty został wylany na uczniów Chrystusa. Warto pamiętać że jeśli chcemy w naszym życiu dobrze modlić się Modlitwą Pańską, to do jej realizacji potrzebujemy darów Ducha Świętego.



przychodzą wraz z dziećmi, dla których przygotowany jest kącik zabaw oraz opieka w razie potrzeby. Macierzanka to grupa otwarta. O spotkaniach informujemy na **Facebooku - Macierzanka Grupa Mam Kielce** oraz poprzez komunikatory. Spotykamy się raz w tygodniu. Spotkania mają bardzo różnorodny charakter. Zwykle są to rozmowy na wcześniej zaplanowany temat, czasem odbywają się warsztaty lub prelekcje wygłaszane przez zaproszonych gości. Od października 2016 roku zorganizowałyśmy ponad 350 spotkań i warsztatów na bardzo różne tematy, wypływające z potrzeb, które są nam zgłaszane przez uczestniczki, a są nimi tematy dotyczące: emocji, zasobów, leków, wiary, macierzyństwa we wszystkich aspektach, rozwijania pasji i umiejętności (artystyczne), kobiecości, ról społecznych, aspektów zawodowych, prawnicze i wiele, wiele innych. Dużo miejsca poświęcamy sprawom związanym z wychowaniem i rozwojem dzieci. Poszukujemy „złotego środka” i odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Kiedyś w rodzinach wielopokoleniowych codzienne problemy i troski łatwiej było dzielić z innymi członkami rodziny. Dom z reguły był pełen ludzi. Dziś - szczególnie w miastach - młodzi rodzice często zdani są na samych siebie. Atutem jest samodzielność, ale problemem staje się sytuacja młodej mamy, która poświęcając się opiece i wychowaniu dzieci czasami czuje się osamotniona, a zamiast radości doświadcza jedynie ciężaru macierzyństwa. Chcemy, by nasze pociechy były radością naszą i innych.

Oto świadectwo jednej z mam: Macierzanki są dla mnie błogosławieństwem. Tu doświadczyłam akceptacji i przyjęcia. Wreszcie, czas spotkania tam, okazał się czasem wzrostu i inspiracji, niesamowitej radości i uwolnienia. Mam w sercu wielką wdzięczność - mówię. Szczęśliwa mama, to szczęśliwa rodzina. Jeśli więc, Mamo, potrzebujesz wsparcia albo masz w sobie dużo energii, pomysłów, umiejętności, talentów i chcesz się tym podzielić z innymi kobietami - ZAPRASZAMY w każdą środę o godzinie 10 do salek przy domu parafialnym Sanktuarium Św. Józefa Opiekuna Rodziny.

Przy naszej parafii działa grupa Macierzanka, która skupia mamy - przeważnie z małymi dziećmi. Istnienie Macierzanki wypłynęło z głębi kobiecego serca, z potrzeby spotkania, dialogu, wzajemnego wsparcia, dzielenia się doświadczeniami życia, wzrastania i dojrzewania w macierzyństwie. Pomysł zrodził się w 2016 roku po rekolekcjach dla kobiet. Celem grupy jest wsparcie rozwoju mam przebywających w domu z dziećmi na urloпах macierzyńskich i wychowawczych. Mamy

Katarzyna Radek

## „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119,105).

W dniach 05-07 kwietnia w naszej parafii odbył się kurs Emaus prowadzony przez członków Wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca pod patronatem Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji.

Dwudziestu uczestników kursu przemierzyło drogę z Jeruzolimy do Emaus z Nieznajomym, który w drodze wyjaśniał im Pisma. Nalegali by pozostał z nimi. Poznali Jezusa w Jego Słowie i przy łamaniu chleba. Rozpalał ich serca ogromną Miłością do Słowa Bożego. Poznając Je i karmiąc się Nim uczestnicy nawiązali głęboką relację z Jezusem - Słowem. To doświadczenie nie pozwoliło im pozostawić tego dla siebie, nie mogli nie głosić tego co widzieli i słyszeli. Dzielili się żywym Słowem z braćmi i siostrami.

*Milena Wilczkowska*

### **Poniżej świadectwa uczestników kursu:**

*Kurs EMAUS był przestrzenią, gdzie na nowo poznałam wartość Słowa Bożego i odnalazłam w Nim żywego Jezusa. Kurs rozbudził we mnie miłość do Słowa, które cały czas jest aktualne i skuteczne. Ono ma wielką moc i działa w moim życiu, czego mogłam doświadczyć. Chwała Panu za to piękne i owocne spotkanie z Nim!*

*Justyna*

*Kurs EMAUS przybliżył mnie do Jezusa-Słowo. Pokazał mi, że Biblia jest żywym Jezusem. Jestem wdzięczna za ten czas który był dla mnie głębokim odczuwaniem obecności Jezusa.*

*Dzięki zagłębianiu się w słowo czuję się kochana i przytulona. Czuję ogromną wdzięczność i wzruszenie za miłość Jezusa do mnie i każdego człowieka. Ciebie również. Jezus-Słowo uzdrawia mnie i przemienia moje serce. Chwała Panu.*

*Kasia, 29 lat*





**Co to jest Domowy Kościół?** Domowy Kościół jest chrześcijańskim ruchem założonym w Kościele Katolickim po Soborze Watykańskim II. Pomaga małżonkom sakramentalnym czerpać z łaski i mocy sakramentu małżeństwa, uczy jak żyć tym sakramentem i celebrować go przez całe życie. Łączy on w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie (tzw. oazy) i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame, od którego przejął ideał duchowości małżeńskiej, czyli dążenia ku Bogu w jedności ze współmałżonkiem.

## **Dlaczego warto?**

Nie wiemy czy Domowy Kościół jest dla Ciebie, dla Was. Faktem jest, że dla wielu małżeństw stał się - dosłownie - miejscem nowego życia, nierzadko wsparcia w życiowych kryzysach, a niekiedy po prostu miejscem odnalezienia swojej drogi do Boga i zawarcia nowych przyjaźni. Wielu pomógł we właściwy sposób łączyć aktywność zawodową z życiem rodzinnym i religijnym. Słowem - pomógł uporządkować priorytety i w konsekwencji życie. Dla naszych dzieci stał się miejscem nawiązania znajomości i przyjaźni z rówieśnikami. Dzieci wychowywane w klimacie świadomej wspólnoty chrześcijańskiej w sposób naturalny wzrastają w wierze, ucząc się Boga przez wspólną modlitwę rodzinną, czytanie Słowa Bożego, wprowadzanie w życie sakramentami.

**Dobre relacje**

Dzięki wypracowanym przez Domowy Kościół narzędziom uczymy się modlitwy, zarówno tej osobistej, jak i z małżonkiem oraz dziećmi. To tutaj dowiadujemy się, jak pogłębiać więź z Bogiem i ze swoim małżonkiem, np. poprzez znalezienie czasu na randki czy modlitwę w rodzinie. Domowy Kościół organizuje weekendowe i wakacyjne rekolekcyjne wyjazdy całych rodzin z opieką dla dzieci. To czas na wymianę doświadczeń, wspólną modlitwę i zabawę oraz czas odpoczynku z rodziną.

## **Uczymy się**

Jesteśmy grupą rodzin katolickich, które chcą uczyć się, jak być lepszym małżeństwem i rodziną, jak odkrywać siłę sakramentu małżeństwa i Boski plan dla nas. Ponieważ życie nie jest proste i doświadczamy wielu trudności, także grzechów, potrzebujemy Bożej łaski, pomocy „z góry”, aby nie poddawać się, ale odkrywać to, co ważne i piękne w rodzinie, w życiu. Dlatego zwracamy się do Boga i uczymy się zapraszać Go do naszych domów, do naszego życia. Domowy Kościół pomaga nam w tym wszystkim przez wzajemne mobilizowanie się do pracy nad sobą, a przede wszystkim - poprzez pogłębianie naszych relacji w rodzinie i z Bogiem.

## **Spotkania**

Co miesiąc spotykamy się w grupie 4-7 małżeństw. Spotkanie prowadzi para animatorska, w obecności kapłana i we współpracy z nim. Podczas tych spotkań mamy okazję do dzielenia się doświadczeniami swojej codzienności oraz życiem duchowym. Jest to czas, w którym możemy otrzymać wsparcie i zrozumienie, a także inspirację do dalszej pracy, życia, wzrostu.

## **Co dalej?**

Jeśli jesteście jako małżonkowie sakramentalni zainteresowani Domowym Kościołem i rozważacie możliwość przystąpienia do niego, prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy. Pierwsze spotkania do niczego nie zobowiązują.

## **Od redakcji:**

Małżeństwa sakramentalne pragnące pogłębiać jedność małżeńską i mieć wsparcie w chrześcijańskim wychowaniu dzieci zapraszamy do poznania wspólnoty Domowego Kościoła będącej częścią Ruchu Światło Życie.

## **Kontakt:**

Paulina Toporek +48 693 059 857; Grzegorz Toporek +48 661 610 379

Jak co roku nasza parafia włączyła się w akcję „Serce dla Hospicjum”, która jest realizowana przez Caritas Diecezji Kieleckiej. W pomoc zaangażowali się wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 27, V Liceum Ogólnokształcącego, Świetlicy Środowiskowej Caritas „U Józefa” oraz wspólnoty „Przyjaciele Oblubieńca” wraz z opiekunami. Najpierw piekli, dekorowali i pakowali pierniczki, a później sprzedawali je przed kościołem. W ramach akcji „Serce dla Hospicjum” w naszej parafii udało się zebrać 16 406,26 zł.

*Beata Kwieczko*



W dniach 19-20 marca wprowadziliśmy do naszego Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodziny relikwie bł. Rodziny Ulmów. Błogosławione szczątki rodziny, która zjednoczona poprzez wzajemną miłość, umacniana codzienną modlitwą i lekturą Pisma Św. była gotowa do tak heroicznego czynu, że ratując rodzinę żydowską oddała swoje życie. To wydarzenie niech stanie się okazją do zastanowienia się nad współczesną rodziną. Czy słynne powiedzenie św. Jana Pawła II: „przyszłość ludzkości przechodzi przez rodzinę” jest jeszcze aktualne?

Przeprowadzone w 2011 roku badania Centrum Badania Opinii Społecznej, wraz z warszawskim Centrum Myśli Jana Pawła II, pokazały, że dla Polaków rodzina jest niezmiennie najważniejszą wartością. Zdecydowana większość badanych wskazuje, że trwała rodzina powinna być wzorem dla ludzi w czasach nasilających się tendencji do rozwodów. Tym samym respondenci podzielają opinię Papieża, że rodzina jest większym dobrem niż jakakolwiek inna wspólnota i jest „wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby niż więź małżeńska i rodzinna”.

Stwierdzenie więc Jana Pawła II „przyszłość ludzkości przechodzi przez rodzinę” odpowiada odczuciu większości tych, którzy w szczęśliwej i harmonijnej rodzinie upatrują własne szczęście. Wspólnota rodzinna jest miejscem, gdzie miłość wydaje się zabezpieczona, gdzie każdy jest kochany dla siebie samego i gdzie cała osoba jest zaangażowana, zauważona i potrzebna. W rodzinie jest miejsce na intymność, afektywność, na fundamentalne relacje międzyosobowe. Rodzina jest najpowszechniejszą ludzką nadzieją, ale i tęsknotą.

Rodzina jest jednocześnie miejscem i obszarem przyjęcia dzieci, ludzi starszych i niepełnosprawnych członków rodziny. Jest tą przestrzenią, gdzie realizują się fundamentalne prawa naturalne i uwidaczniają się najważniejsze kryteria praw człowieka. Gdy więc zniszczymy rodzinę, nie odnajdziemy już podstaw uniwersalnych praw człowieka. Rodzina jest drogą do uświęcenia, poczynając od złączenia Eucharystii z sakramentem małżeństwa, następnie poprzez odpowiedzialne rodzicielstwo i troskę o odpowiednie wychowanie dzieci. Nie ulega też wątpliwości, że to co Papież mówił na temat roli rodziny w przekazywaniu wiary jest wciąż aktualne i niezbędne. Tam, gdzie w rodzinach brakuje prawdziwego przykładu wiary, gdzie dzieci nie doświadczyły wspólnej modlitwy z rodzicami, gdzie jest brak doświadczenia Boga, wiara jest krucha. Katecheza szkolna nie zastąpi w tej przestrzeni rodziców, może jedynie wspomagać uczniów w rozwoju wiary, ale bez odpowiedniego zaplecza w postaci rodziny, efektywność tego przekazu będzie znikoma. Rodzice nie mogą oczekiwać od katechetów, że to oni tylko przygotowują ich dzieci do przyjęcia sakramentu I Komunii Świętej czy Sakramentu Bierzmowania. Dlatego warto w naszym przepowiadaniu i formacji powracać do nauczania Jana Pawła II na temat rodziny. Dotyczy ona fundamentalnych wartości dla każdego człowieka, dotyczy fundamentów istnienia społeczeństwa, fundamentów wychowania człowieka. To przesłanie św. Papieża było, jest i pozostanie aktualne. Jednak w dużym stopniu od naszego zaangażowania w przekazywaniu tego papieskiego nauczania zależy skuteczność tej katechezy na temat rodziny.



## REDAKCJA „W RODZINIE JÓZEFA”

[www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl)

Odp. Ks. Robert Kowalski. Członkowie redakcji: Justyna Chudzik, Beata Kwiecisko, Iwona Sacha, Marcin Walczak. Korekta: Beata Kwiecisko  
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3, tel. 695 022 095, e-mail: redakcja.jozef@gmail.com  
Polub nas na Facebooku: [www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce](https://www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce)

**Koszt druku jednego egzemplarza: 4,00 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY**